



CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

KURYŁOWSKIE WIEŚCI

Kuryłówka, 10 maja 2025 r.

WYDANIE SPECJALNE

BITWA POD KURYŁÓWKĄ

6 maja 1945 r.

... by pokolenia pamiętały...

80. rocznica Bitwy pod Kuryłówką



Bitwa pod Kuryłówką w dniu 6 maja 1945 roku

Pod koniec lipca 1944 roku oddziały Armii Czerwonej zajęły okolice Leżajska. Rozpoczęły się liczne aresztowania żołnierzy Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej i przedstawicieli Delegatury Rządu na Kraj. Pomimo represji przystąpiono do odbudowy konspiracyjnych struktur organizacji niepodległościowych.

26 lutego 1945 roku Kazimierz Mirecki ps. „Żmuda” wydał rozkaz o wznowieniu działalności Okręgu Rzeszowskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, przy którym powołano Komendę Oddziałów Leśnych.

3 maja 1945 roku w Ożannie nastąpiła koncentracja oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej. Wśród żołnierzy byli dezertjerzy z 2 Samodzielnego Operacyjnego Batalionu Wojsk Wewnętrznych, którzy zbiegli z Lubaczowa. Święto rozpoczęto mszą, którą odprawił ojciec Bartłomiej Głowacki z klasztoru oo. Bernardynów w Leżajsku. Uroczystość obserwowała licznie zgromadzona ludność z okolicznych wsi.

Dezercja polskich żołnierzy z garnizonu lubaczowskiego wywołała zdecydowaną reakcję dowództwa wojsk sowieckich. Utworzono zbiorczy pułk NKWD, który podjął działania operacyjne już 1 maja 1945 roku, w tym samym czasie po zakończeniu uroczystości pierwszomajowych w Bilgoraju do lasu zbiegli kolejny oddział Wojska Polskiego – 3 Samodzielny Operacyjny Batalion Wojsk Wewnętrznych.

W dniu 5 maja do Kuryłówki przybył zwiad NKWD poszukujący zbiegłych dezertjerów. Podjazd Armii Czerwonej został ostrzelany poniżej kościoła parafialnego w Kuryłówce. Po tym incydencie zebrał się sztab oddziałów leśnych celem omówienia dalszych działań. Wiadomym było, że Sowieci przyjdą w większej sile. Dowództwo miało dwa wyjścia: odejść za San lub podjąć walkę.

Kapitan Franciszek Przysiężnik ps. „Marek” postanowił podjąć walkę. Nazajutrz 6 maja 1945 roku około godziny szóstej, do wioski podeszły od strony Kulna pierwsze oddziały sowieckie, które starły się z patrolem z oddziału „Majki”.

Wobec naporu wroga patrol wycofał się. Na polecenie Franciszka Przysiężnika, oddział Bronisława Gliniaka „Radwana” zorganizował obronę w centrum Kuryłówki odpierając dwa ataki Sowieców. Sztab oddziałów polskich znajdował się na plebanii w Kuryłówce. Z wieży kościoła prowadzono obserwację pola bitwy.

Na plebanię po bitwie zwożono rannych i tu ich opatrywano. Do walki wprowadzono oddziały Stanisława Pelczara „Majki” i Franciszka Kazuba „Lis”.

O zwycięstwie polskich oddziałów zdecydował kontratak oddziału Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”.

Walka w Kuryłówce trwała około 10 godzin.

Przez lata wymazana z historii Bitwa pod Kuryłówką, należy do największych zwycięskich bojów żołnierzy podziemia antykomunistycznego z Sowiecami w 1945 r. W walce pod Kuryłówką strona sowiecka przyniosła się do straty 11 zabitych, 15 zaginionych i 9 rannych. Według strony polskiej Sowieci stracili w bitwie od 40 do 70 zabitych. Straty własne to 7 zabitych i 5 rannych.

Po zakończonej bitwie oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego odeszły za San. Wioska pozostała osamotniona. Mając doświadczenie z lat okupacji większość mieszkańców opuściła domy w obawie przed akcją odwetową. W wiosce zostały kobiety, starcy oraz nieliczni mężczyźni, którzy przygotowali według nich bezpieczne schronienia.

W dniu 7 maja 1945 roku Sowieci pozabierali z pola walki swoich zabitych, a w międzyczasie do wioski podchodziło coraz więcej czerwonoarmistów.

8 maja sowieckie NKWD szczerłym kordonem otoczyło wieś.

Żołnierze z rakietnicami i płonącymi pochodniami szli od domu do domu, od stodoły do stodoły paląc wszystko. Akcję palenia wsi kontynuowano w dniu następnym. Zaprzestano w chwili otrzymania wiadomości o zakończeniu wojny. Spalono 229 budynków mieszkalnych i 503 budynki gospodarcze. Zginęło 9 mieszkańców znanych z imienia i nazwiska. Jest prawdopodobne, że ofiar cywilnych było więcej.

APEL PAMIĘCI

**10 maja 2025 roku
w Kuryłówce**

„Bohaterowie walk o niepodległość Rzeczypospolitej!

Mieszkańcy Gminy Kuryłówka!

Żołnierze Wojska Polskiego!

Rodacy!

Stajemy dziś - w 80. rocznicę Bitwy pod Kuryłówką, do uroczystego Apelu Pamięci, aby złożyć hołd niezłomnym żołnierzom i partyzantom podziemia niepodległościowego, poległym za wolną Polskę.

Wzywam was, żołnierze Wyklęci, którzy z bronią w ręku walczyliście o ideały, w których zostaliście wychowani w okresie, gdy Polska cieszyła się wolnością, poszanowaniem wartości chrześcijańskich i patriotycznych.

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Do Was wołam, żołnierze Wojska Polskiego, walczący w szeregach Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Batalionów Chłopskich, a następnie organizacji NIE, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Konspiracyjnego Wojska Polskiego i wszystkich pozostałych zbrojnych i cywilnych formacji antykomunistycznego podziemia...

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Do was wołam, żołnierze z oddziałów: Bronisława Gliniaka „Radwana”, Franciszka Kazuba „Lis”, Stanisława Pelczara „Majki” i Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”, którzy pod dowództwem Franciszka Przysiężnika „Ojca Jana” stoczyliście zwycięską bitwę z oddziałami sowieckiego NKWD na polach Kuryłówki w dniu 6 maja 1945 roku

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Do Was wołam, żołnierze z oddziałów dywersyjnych Armii Krajowej i Organizacji Wolność i Niezawisłość za nieugiętą walkę o wolność Ojczyzny...

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Was wołam, żołnierze z oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę...

Was wołam, wszystkich żołnierzy niezłomnych Polskiego Podziemia Niepodległościowego, poległych w walce, zamordowanych w miejscach kaźni Gestapo, NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa, zmarłych w łagrach na Syberii...

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Przywołuję Was, żołnierze i partyzanci ze wszystkich organizacji niepodległościowych.

Żołnierze Wyklęci, skazani na długoletnie więzienia, aresztowani, bici i torturowani, represjonowani przez komunistyczną propagandę, wyrzucani z pracy, skazywani na życie w nędzy.

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Za Wasze poświęcenie w walce i nieugiętą postawę życiową, za przekazanie swoich ideałów młodym pokoleniom Polaków...

Wołam wszystkich znanych z imienia i nieznanymi bohaterów, którzy polegli na różnych frontach II wojny światowej oraz w okresie powojennym.

Wzywam wszystkich polskich patriotów - żołnierzy, funkcjonariuszy, urzędników, duchownych, obywateli, którzy swoją służbą i pracą utrwalali wolność, suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, a wypełniając patriotyczny obowiązek, odeszli na wieczną wartę.

Stańcie do Apelu!

Cześć Ich Pamięci!

Do Was się zwracam, potomni! Nie zapominajcie bohaterskich rodaków, którzy do końca pozostali wierni wolnej i niepodległej Polsce.

Niech Ich postacie, utrwalone w historii i tradycji oręża polskiego, będą dla nas i przyszłych pokoleń przykładem patriotyzmu i miłości do Ojczyzny oraz gotowości służenia Jej w potrzebie...

Chwała Bohaterom!

Cześć Ich Pamięci!

Dla 80. rocznicy zwycięskiej Bitwy pod Kuryłówką

Salwa Honorowa!



J. Zadziński
ps. „Wołyniak”

F. Przysiężnik
ps. „Ojciec Jan”

S. Pelczar
ps. „Majka”

F. Kozub
ps. „Lis”

... by pokolenia pamiętały...

80. rocznica Bitwy pod Kuryłówką

Inni bohaterowie ziemi kuryłoweckiej

Janina Przysiężniak

Franciszek Oleszkiewicz wraz zoną Katarzyną powrócił do Niepodległej Polski po latach pracy spędzonych w Ameryce. Tu w 1922 roku urodziła się ich córka Janina. Franciszek Oleszkiewicz postanowił zarobione pieniądze zainwestować w budowę dużego murowanego domu mieszkalnego, w którym wygospodarowano miejsce na własny sklep. Zakupiono także grunty rolne pod przyszłe gospodarstwo. Warto nadmienić, że Franciszek Oleszkiewicz przekazał dużą sumę pieniędzy na budowę Domu Narodowego Polskiego w Leżajsku. Był także jednym z fundatorów sztandaru dla Leżajskiego Strzelca (1927r.). Mężczyźni zainwestowane pieniądze pozwoliły rodzinie na godne życie w okresie międzywojennym, a dzieciom na kontynuowanie nauki w Gimnazjum Państwowym w Leżajsku.

Gdy wybuchła wojna i zrodziła się konspiracja, wychowane w duchu umiłowania do Ojczyzny dzieci Oleszkiewiczów związały się z polskim podziemiem narodowym.

Janina Oleszkiewicz przyjęła konspiracyjny pseudonim „Jaga”

Latem 1943 roku poznała porucznika Franciszka Przysiężniaka, który przebywał w Leżajsku na rekonwalescencji po postrzale otrzymanym podczas akcji na majątek rolny w Groblach (maj 1943 r.). Wielką miłość Janiny i dowódcy oddziału partyzanckiego NOW „Ojca Jana” postanowiono sfinalizować. Uroczystości ślubne zaplanowano na dzień 27 grudnia 1943 roku w Grabie, gdzie czasowo stacjonował oddział. Atak Niemców na Grabę zniweczył te plany. Młodzi zawarli związek małżeński tylko przy świadkach w dniu 11 stycznia 1944 roku. Gdy przyszło „wyzwolenie” kapitan Franciszek Przysiężniak legendarny dowódca oddziału partyzanckiego zamiast korzystać z chwały przynależnej bohaterom musiał ukrywać się przed organami bezpieczeństwa nowej władzy ludowej.

„Podkarpacka Inka”

Dnia 25 marca 1945 roku, gdy dokonano pacyfikacji Brzyskiej Woli, funkcjonariusze UB przeszukali dom Franciszka Oleszkiewicza w Kuryłówce. Niczego kompromitującego nie znaleziono. Ubowcom chodziło głównie o zięcia Oleszkiewiczów - Franciszka Przysiężniaka, którego w domu nie zastano. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa ustalili, że w domu państwa Dolnych w Leżajsku przebywa Janina - żona Przysiężniaka.

Dnia 30 marca 1945 roku dokonano aresztowania Janiny Przysiężniak oraz jej brata Mariana. Ubowcy z zatrzymanymi udali się do Kuryłówki. Samochód pozostawiono po stronie staromiejskiej. Po przeprawie promem na drugi brzeg nakazano przewoźnikowi, aby czekał na nich od strony Kuryłówki. Do wsi wszyscy udali się pieszo. Ubowcy skierowali się do domu Gagoszów na przeszukiwanie. Na zewnątrz z rodzeństwem: Janiną i Marianem pozostało dwóch funkcjonariuszy. Rewizja w domu przeciągała się. Jeden z funkcjonariuszy pilnujących aresztantów poszedł sprawdzić dlaczego czynności trwają tak długo. Gdy ubowiec zniknął za drzwiami, ten który pilnował Janinę i Mariana szepnął kobiecie, aby uciekała. Kiedy zaczęła biec, ubowiec strzelił do niej. Po dokonanej zbrodni ubowcy uciekli w kierunku promu. W tym czasie w kościele odbywała się spowiedź wielkanocna. W świątyni przebywało wielu partyzantów. Po usłyszeniu strzałów, ruszyli tzw. dworską drogą w kierunku pomnika znajdującego się w centrum wsi. Dopiero tam ktoś skierował ich na miejsce zajścia. Jednak tam UB już nie było. Partyzanci pościg ruszyli w kierunku Sanu, ale ubowcy już przeprawili się na drugi brzeg.



Ranną Janinę Przysiężniak zaniecono do pobliskiej chałupy. Sprowadzono pomoc medyczną - młodego człowieka o nazwisku Szaniawski, który przed wojną studiował medycynę. Posłano także po księdza. Niestety rana okazała się śmiertelna. Pogrzeb Janiny Przysiężniak i jej nienarodzonego dziecka (była w siódmym miesiącu ciąży) odbył się w dniu 2 kwietnia na cmentarzu w Kuryłówce. Uczestniczyli w nim oddziały narodowego podziemia niepodległościowego oraz liczne zgromadzenia mieszkańcy. Kompania honorowa żołnierzy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego oddała salwę pożegnalną.

Józef Szczęsny

Józef Szczęsny urodził się 28 lipca 1897 roku w Kuryłówce. Jego rodzicami byli Elżbieta i Jan Szczęsny. Józef w wieku 6 lat został sierotą. Jego wychowaniem zajęła się ciotka Dorota Tyburczy. Po ukończeniu szkoły powszecznej w Kuryłówce kontynuował naukę w Leżajsku przygotowując się do egzaminów do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego - Męskiego w Rudniku na kierunku Przyrodniczo-Gospodarskim. Maturę uzyskał 27 lutego 1917 roku będąc już w wojsku austriackim.

Wkrótce został wysłany na front włoski gdzie dostał się do niewoli. Do Polski powrócił z Armią gen. Józefa Hallera. Walczył z Ukraińcami, a potem z sowiecką Rosją. W 1921 roku rozpoczął pracę jako pomocnik nauczyciela. Równocześnie włączył się w nurt pracy społecznej zostając członkiem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Wśród członków upowszechniał wiadomości dotyczące nowoczesnych upraw roślin pastewnych. W niedługim czasie został prezesem MTR, przy którym założył Koło Młodzieżowe MTR-u. Był także założycielem Kółka Rolniczego oraz Straży Pożarnej, której też był prezesem. Za namową żony Emilii z domu Chmura założył przy Kółku Rolniczym organizację kobiecą Koło Gospodyń Wiejskich.



Józef Szczęsny z rodziną, 1934 r.

Organizował kursy: kroju i szycia, gotowania i pieczenia, pielęgnacji małego dziecka. Problemy związane z budową szkoły spowodowały, że Józef Szczęsny założył Towarzystwo Szkoły Ludowej, pod którego egidą sfinansowano budowę nowego budynku szkolnego. Założył także bibliotekę i czytelnię. Organizował półkolonie letnie dla dzieci. Jako były żołnierz zorganizował Związek Strzelecki. Organizacja ta przygotowywała swych członków do służby wojskowej, uczyła miłości do Ojczyzny. Józef Szczęsny chcąc wspierać działalność organizacji młodzieżowej powołał Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Kuryłówce.

W 1932 roku został kierownikiem Szkoły Powszecznej w Kuryłówce. To wówczas stał się z miejscowymi Rusinami w kwestii wprowadzenia do szkoły języka ukraińskiego, jako dominującego. Józef Szczęsny w ostrym sprzeciwie do władz szkolnych udowodnił, że 60 % mieszkańców to Polacy, zatem o prowadzeniu nauki w języku ukraińskim nie ma mowy. Rusini uczyli się swego języka w ramach godzin dodatkowych. Te działania nie zostały zapomniane przez Ukraińców. Przegrana Polski w wojnie 1939 roku to czas zemsty.

J. Szczęsny był parokrotnie aresztowany w wyniku donosów ukraińskich. To nie powstrzymało go przed wstąpieniem do konspiracji. Był komendantem Związku Walki Zbrojnej miejscowej placówki ps. Poraj, Zmija. W czerwcu 1940 roku został aresztowany po raz ostatni. Przesłuchiwany przez gestapo w Biłgoraju i Zamościu nie wydał nikogo. Odesłany do KL Auschwitz zmarł 5 marca 1942 roku. W 2002 roku OSP w Kuryłówce otrzymało im. Józefa Szczęsnego.

Józef Świątoniowski

Starsi mieszkańcy Brzyskiej Woli zapamiętali go przede wszystkim jako wieloletniego kierownika szkoły i osobę, dzięki której stoi obecny jej budynek. Na teren naszej gminy przybył w 1913 r. Pracował w szkole w Wólce Łamanej, a od 1915 r. aż do swojej śmierci w Brzyskiej Woli. Wkrótce po swoim przybyciu zorganizował we wsi kółko rolnicze i zaangażował się w działalność na rzecz poprawy warunków życia jej mieszkańców. Równocześnie działał w Krajowym Związku Nauczycielstwa Ludowego. W 1917 r. został wybrany członkiem Naczelnego Zarządu ZNP. Brał aktywny udział w odbudowie państwa polskiego. W 1918 r. został członkiem Rady Przybocznej przy starostwie w Łańcutcie, podlegającej Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie.

W 1917 r. został wybrany członkiem Naczelnego Zarządu ZNP. Brał aktywny udział w odbudowie państwa polskiego. W 1918 r. został członkiem Rady Przybocznej przy starostwie w Łańcutcie, podlegającej Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. W 1928 r. wszedł w skład Zarządu Powiatu w Łańcutcie. Był radnym tego powiatu i radnym województwa ówczesnego łwowskiego. Zasiadał w Komisji Regionalnego Planu Zabudowania

Centralnego Okręgu Przemysłowego). Odznaczony został medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi. Po wybuchu II wojny światowej uchronił szkołę w Brzyskiej Woli przed przejęciem jej przez Ukraińców. W 1941 r. został aresztowany przez gestapo na postawie donosu Ukraińców z Kuryłówki, którzy oskarżyli go o sabotaż. Mimo stałego zagrożenia ze strony okupanta i ukraińskich kolaborantów prowadził w szkole tajne nauczanie. Włączył się także w działalność konspiracyjną. Rodzina Świątoniowskich pomagała również unikać wywózek na przymusowe roboty, zatrudniając miejscową młodzież. Po wojnie powrócił do pracy związkowej.

W styczniu 1945 r. został wybrany zastępcą prezesa Tymczasowego Zarządu Okręgowego ZNP w Rzeszowie. Podejrzenia o kontakty z podziemiem niepodległościowym spowodowały, że w grudniu 1946 r. razem ze swoją 16 letnią córką Krystyną (opiekowała się rannym "Wołyńskiem") został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Przez kilka zimowych miesięcy przetrzymywani byli w więzieniach w Łańcutcie i Rzeszowie. Na wiosnę 1947 r. został wypuszczony, ale stan jego zdrowia spowodowany astmą i pobytem w więzieniu znacząco się pogorszył. Zmarł 16 maja 1948 r. w wieku 60 lat.

W 2018 r. imię Józefa Świątoniowskiego otrzymała Szkoła Podstawowa w Brzyskiej Woli.



Krystyna Winiarz (1930-2018)
córka Józefa Świątoniowskiego.





Józef Michlewski

Józef Michlewski urodził się 5 kwietnia 1918 roku w Kuryłówce, w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Ojciec Jan był Polakiem, matka Paraskiewa Magiera była miejscową Rusinką. Szkołę powszechną ukończył w Kuryłówce. Po jej ukończeniu pomagał w gospodarstwie rolnym, a także w zakładzie stolarskim ojca. Przed wybuchem II wojny wyjechał do Francji jako robotnik sezonowy.

Gdy we Francji zaczęto tworzyć polską armię, Józef podobnie jak wielu Polaków wstąpił w jej szeregi. W maju 1940 roku walczył u boku Francuzów przeciwko Niemcom. Jako jeńiec dostał się do stalagu, a następnie został robotnikiem przymusowym. Nie do końca znane są okoliczności jego powrotu do Polski. Jest pewne, że w 1942 roku był już w Kuryłówce. Tu podjął działalność konspiracyjną w strukturach Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) przyjmując ps. „Michałowicz”. Został wyznaczony na dowódcę plutonu szkieletowego kompanii o kryptonimie „Lwów”. Po wyspie w jesieni 1942 roku musiał się ukrywać, wówczas wstąpił do oddziału partyzanckiego pchor. Ludwika Miazgi „Wiśniowskiego”. Gdy „Wołyński” zaczął tworzyć swój oddział, poszedł razem z nim. Był u niego znaczącą postacią. Zginął 4 lutego 1944 roku w wyniku zorganizowanej obławy przez ukraińską policję pomocniczą z posterunku w Kuryłówce.

Jan Toth

„Orzeł”, „Mewa”

Jan Toth urodził się 22 listopada 1911 roku w Dąbrowicy w rodzinie inteligenckiej pochodzenia polsko-węgierskiego. Jego rodzicami byli Edward i Aniela z domu Roj. Do Dąbrowicy Edwarda Totha - rzeźbiarza sprowadził ksiądz Adam Czaratoryski nadając mu ziemię i udzielając pomocy w zagospodarowaniu. Jan po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie rozpoczął służbę wojskową w Zegrzu i Jarosławiu uzyskując stopień kaprała - podchorążego.

Po zakończeniu wojny w 1939 roku dostał się do niewoli, z której zbiegł. W 1941 roku podjął działalność konspiracyjną przyjmując pseudonim „Orzeł”. Jesienią 1944 r. roku został aresztowany przez Sowietów, ale udało mu się zbiec. Od grudnia 1944 roku dowodził oddziałem AK, który ochraniał ludność narodowości polskiej przed UPA. Wówczas przyjął pseudonim „Mewa”. Po rozwiązaniu oddziału udał się na zachód. Parokrotnie powracał na sieniawoszyznę wykonując akcje ekspropriacyjne i napady na posterunki milicji. Został aresztowany w 1947 roku. Po okrutnym śledztwie skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 24 czerwca 1949 roku. Miejsce pochówku nieznane.



Franciszek Kycia

Franciszek Kycia urodził się 30 czerwca 1899r. w Kuryłówce. Jego rodzicami byli Marianna z domu Mach i Jan Kycia. Po ukończeniu sześciu lat rozpoczął naukę w dwuklasowej szkole w rodzinnej Kuryłówce. Nauczycielami tej szkoły byli w tamtym czasie Walenty i Michalina Szary. Uczył się bardzo dobrze, więc rodzice postanowili kształcić syna dalej. W 1911 roku Franek rozpoczął naukę w klasie pierwszej c.k. Gimnazjum Realnego w Łańcucie. W 1912 roku gimnazjum powstało w Leżajsku. Franek przeniósł się do niego i kontynuował naukę w klasie drugiej oraz trzeciej.

Wybuch I wojny światowej i wkroczenie wojsk rosyjskich do Leżajska spowodowały, że w roku szkolnym 1914/15 nauka nie odbywała się. Po wyparciu Rosjan wstąpił do Legionów Polskich. Uzyskał przydział do 2 pułku piechoty. Niestety z tego okresu poza numerem jego książeczki wojskowej nie zachowały się żadne informacje. W 1917 r. żołnierzy Legionów z zaboru austriackiego wcielono do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Franciszek Kycia widnieje w zachowanym wykazie żołnierzy tej formacji. W lutym 1918 roku, po buncie Legionistów przeciw polityce Austrii i Niemiec, aby uniknąć uwięzienia w obozie austriackim, uciekł z wojska i ukrywał się u znajomych w okolicach Leżajska. W tym czasie wstąpił do utworzonej w Leżajsku Polskiej Organizacji Wojskowej. Wkrótce został aresztowany przez żandarmerię austriacką, ale uwolnili go koledzy z POW podczas śmiałej akcji na dworcu kolejowym w Leżajsku. W akcji jego uwolnienia brali udział koledzy z klasy: Józef Baran, i Marian Ordyczyński. Gdy w listopadzie 1918 roku powstawała niepodległa Polska, Franek znowu ruszył na front. Na wieść o wybuchu walk polsko - ukraińskich o Przemyśl wojskowy komendant miasta Leżajska, porucznik Zygmunt Karasiński zebrał sporą grupę ochotników z Leżajska i okolic, która 7 listopada 1918r. pod nazwą Batalion Ziemi Leżajskiej wyruszyła do Przemyśla. W Żurawicy oddział został włączony do 2 baterii krakowskiego 1 pułku artylerii polowej i brał udział w odbiciu Przemyśla a następnie skierowany został do obrony Lwowa.

Ochotnicy z Leżajska uczestniczyli w oswobodzeniu miasta w dniach 21-23 listopada 1918 roku. W grudniu 2 bateria wspierała grupę mjr. Józefa Sopotnickiego w walkach pod Lubieniem Wielkim, Małkowicami, Stawczanami i Czerlanami koło Gródka Jagiellońskiego. W styczniu 1919 uczestniczyła, w składzie grupy płk. Władysława Sikorskiego, w walkach pod Suchowolą, Stawczanami, Bartatowem oraz Mszaną. W kwietniu 1919 roku bateria pozostawała w okolicach Gródka Jagiellońskiego, współdziałając w walkach obronnych na linii kolejowej Przemyśl - Lwów. 18 kwietnia 1919 roku podczas jednej z potyczek Franek został ciężko ranny i wkrótce zmarł. W chwili śmierci miał 19 lat. Na wieść o śmierci syna ojciec furmanką wyruszył do Gródka i przewiózł trumnę z jego ciałem do Kuryłówki. Franka pochowano na cmentarzu parafialnym w Tarnawcu. Na jego mogile postawiony został pomnik z następującym epitafium: „Znośnie rosząc krwią ukochaną ziemię powrócił do miejsca rodzinnego”.

W 1924 roku mieszkańcy Kuryłówki w hołdzie poległym podczas wojny postawili Pomnik Niepodległości. Na tablicy umieszczonej na pomniku wymieniony jest Franciszek Kycia.

W 2007 roku imię Franciszka Kyci otrzymało Publiczne Gimnazjum w Kuryłówce, a w 2018 Szkoła Podstawowa.

Stanisław Diakiewicz

Syn Jana i Zofii z domu Eliaszczyk urodził się 13 marca 1914 roku w Podhorcach. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej. Dalszą naukę podjął w Gimnazjum im. Stanisława Czackiego działającym przy Liceum w Krzemieńcu. Szkołę ukończył w 1933 r. W latach 1933-1936 uczęszczał do Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej w Białokrynicy na Wydziale Leśnym. Po odbyciu rocznej praktyki i zdaniu egzaminów zawodowych uzyskał w 1937 r. wykształcenie agrotechniczne z zakresu leśnictwa. Kolejnym etapem w jego życiu była służba wojskowa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej pracował w Leśnictwie Brzyska Wola.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej powrócił do Brzyskiej Woli, ale wkrótce zmuszony został do jej opuszczenia. Podjął pracę w Dyrekcji Lasów w Dąbrowskich k/Łańcuta. Tu wstąpił do ZZW - AK. W kwietniu 1943 roku objął po aresztowanym inż. St. Korasadowiczu leśnictwo Olchowce k/Sanoka. Współpracował z operującymi w terenie polskimi oddziałami partyzanckimi. Jesienią 1944 roku powrócił do Leśnictwa w Brzyskiej Woli. W 1945 roku nawiązał kontakt z oddziałem NOW-AK Józefa Zadziernskiego. Funkcjonariusze UBP i sowieckiego NKWD w odwecie za napad na punkt przesiedlerczy w Kulnie w dniu 19 marca 1945 roku w sześć dni później dokonali licznych aresztowań w miejscowości Brzyska Wola. Wśród zatrzymanych był St. Diakiewicz. Leśniczy został zastrzelony w dniu 25 marca 1945 roku w Kulnie.

80. rocznica Bitwy pod Kuryłówką skłania do wspomnień. Nie sposób w tak symbolicznym wydaniu Kuryłowskich Wieści przybliżyć sylwetki wszystkich bohaterów ziemi kuryłoweckiej, którzy w różnych okresach walczyli o niepodległość naszej Ojczyzny. Zarówno tych znanych z imienia i nazwiska jak bezimiennych, których mogiły rozsiane są po Polsce i świecie. Chcemy zwrócić uwagę na postacie mniej znane, o których Internet milczy lub informacje tam zawarte są znikome. Uroczystymi obchodami tego wydarzenia i tą broszurą chcemy oddać im należną cześć i ocalić od zapomnienia.

PARTNER WYDARZENIA



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Rzeszowie

PATRONATY HONOROWE



MUZEUM ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
I WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH PRL



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO



WOJEWODA
PODKARPACKI



RZESZÓW
GOK
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY



Kalendarz wydarzeń GOK



Gmina Kuryłówka

37-303 Kuryłówka 527

tel. 17 243 80 10

www.kurylowka.pl

e-mail: sekretariat@kurylowka.pl



Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Kuryłówce

37-303 Kuryłówka 527

tel. GOK 17 243 80 49, tel. GBP 17 243 80 01

www.gokkurylowka.pl

e-mail: gokkurylowka@gmail.com



Gminna Biblioteka Publiczna
w Kuryłówce

skład i grafika:
GOK w Kuryłówce

opracowanie tekstów:
Roman Szajłako i Waldemar Fus

Nakład: 1250 egzemplarzy

Kuryłówka, 2025 r.